

Rudziński, Eugeniusz

Polska Agencja Telegraficzna w latach 1918-1923

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 4/1, 141-157

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ RUDZIŃSKI

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA W LATACH 1918—1923

Do przewrotu majowego 1926 roku sprawy kompetencji, podziału funduszy itd. pomiędzy trzema niewątpliwie głównymi instytucjami prasowymi pozostającymi w bezpośredniej zależności od rządu¹, tj. Wydziałem Prasowym Prezydium Rady Ministrów², Wydziałem Prasowym Mi-

¹ Zachowały się materiały, notatki, uwagi na temat celów, zadań i metod prowadzenia przez rząd polityki prasowej przy pomocy powstałych już w końcu 1918 roku Wydziałów Prasowych (zwanych także biurami prasowymi) PRM i MSZ. W odpowiedzi na list Prezydenta Rady Ministrów, który 22 marca 1919 powołał do współpracy w Biurze Prasowym PRM Adama Grzymałę-Siedleckiego, ten ostatni komunikuje o własnym planie działania. Uważa, że Biuro kierowane przez Sokalskiego pracuje sprawnie. Dalszy rozwój Biura nie zależy jedynie od zwiększenia ilości pracowników. Zdaniem Grzymały decydujące jest dostarczanie Biuru „źródła życia”, tzn. codziennych, przynajmniej 15—20 minutowych, konferencji z Prezydentem Rady Ministrów celem uzgodnienia intencji rządu itd. Podkreśla, że Biuro Prasowe przy PRM winno się stać „jedyną i wyłączną instytucją, która rozsyła wiadomości rządowe do prasy”. Z listu wynika, że wysunięte przez siebie postulaty traktował Grzymała jako niezbędny warunek współpracy z Biurem Prasowym PRM (Archiwum Akt Nowych (AAN), Archiwum Paderewskiego, 603, k. 6).

² Istniał również Wydział Prasowy Oddziału II Informacyjnego Naczelnego Dowództwa i Sztabu Generalnego. Jak wynika z raportu jego kierowników z początku 1919 r.: „Biuro Prasowe ma na celu oprócz funkcji czysto informacyjnych zbieranie wszelkich danych dotyczących spraw natury militarnej, politycznej, wojskowo-gospodarczej i wojskowo-kulturalnej dla użytku D[owództwa] G[łównego] i S[ztabu] G[eneralnego] W[ojska] P[olskiego]”. Funkcje „czysto informacyjne” Oddziału II traktował dość obszernie: „Zewnętrzna działalność Biura polega na inspirowaniu prasy w kierunku pożądanym dla wojskowości i zamieszczaniu odpowiednich artykułów. Jak dotychczas wpływami swymi Biuro zdołało objąć pisma: »Kurier Warszawski«, »Świat«, »Tygodnik Ilustrowany«, »Kurier Polski«, »Gazetę Polską« i częściowo »Robotnika«”. Z inicjatywy Wydziału Prasowego II Oddziału powstały referaty prasowe w poszczególnych okręgach (Kraków, Lwów, Lublin, Łódź). M. in. oficerowie z tych referatów cenzurowali wiadomości wojskowe w PAT. Na terenach Wschodniej Galicji, gdzie mieściło się Dowództwo Główne okręgu Lwów, Biuro inspirowało pisma lwowskie i zbierało informacje od przybywających z zagranicy oraz opracowywało codzienne biuletyny w oparciu o prasę polską (w języku pol-

nisterstwa Spraw Zagranicznych i Polską Agencją Telegraficzną, były przedmiotem licznych dyskusji. W oparciu o szczątkowe i pośrednie materiały, które się zachowały, stwierdzić można, iż oprócz sporów wynikających niekiedy z braku definitywnego podziału zadań, ich istota leżała gdzie indziej. Były one w dużej mierze pochodną wzajemnych stosunków między endecją i obozem belwederskim, a także innymi ugrupowaniami politycznymi i odpowiadającym im układom personalnym w poszczególnych instytucjach prasowych.

Jeszcze w ostatnim kwartale 1919 roku, a więc blisko rok po powstaniu niepodległego państwa, brak było wyraźnego podziału zadań pomiędzy Wydziałami Prasowymi PRM i MSZ oraz Polską Agencją Telegraficzną.

Polska Agencja Telegraficzna powołana została do życia w listopadzie 1918 r.³, a 5 grudnia⁴ tegoż roku podporządkowana Prezydium Rady Ministrów (aczkolwiek w pierwszych dniach grudnia przejściowo podjęte zostały inne decyzje)⁵. Autorzy postanowienia w tej sprawie zwracali uwagę, że „Pozostawienie PAT pod bezpośrednim nadzorem i władzą Prezydenta Ministrów, przyjęte we wszystkich państwach zachodnio-środkowo-europejskich, jest niezbędnym warunkiem zachowania kierunku poli-

skim, francuskim lub angielskim) — po kilkadziesiąt stron dziennie. W r. 1919 następujący oficerowie byli pracownikami Biura Prasowego: ppor. Emil Breiter (Warszawa); ppor. Stefan Białas (Lwów); por. Julian Kaden-Bandrowski (Warszawa); ppor. Stefan Stok (Warszawa); ppor. Władysław Samojłowicz (Warszawa); ppor. Kazimierz Wierzyński (Warszawa); ppor. Zygmunt Wdowiszewski (Warszawa); ppor. Zbigniew Zanoziński (Warszawa).

W r. 1920 w skład sekcji III Biura Prasowego Oddziału II Naczelnego Dowództwa wchodził: szef — kapitan J. Kaden-Bandrowski. W I Wydziale Prasowym i Raportów: naczelnik — ppor. S. Stok; referenci: ppor. T. Kowalski; ppor. Hirszel. II Wydział („Żołnierz Polski”, Uniwersytet Żołnierski na Froncie, Wydawnictwo Biblioteki Polowej): naczelnik — ppor. dr E. Brejter; referenci: ppor. K. Wierzyński; ppor. Z. Zanoziński. III Referat Samodzielny (Centralny Urząd Filmowy): ppor. E. Jurasz; ppor. S. Białas (Centralne Archiwum Wojskowe — Wesoła, Oddział II Sztabu Generalnego, t. 223).

³ A. Wilecki (*Agencje prasowe*, Warszawa 1936, s. 58) podaje jako datę powstania PAT październik 1918. Inne informacje wskazują na listopad jako datę rozpoczęcia działalności przez PAT (AAN, PRM, 33—35 [Organizacja PAT], k. 79).

⁴ Zachowało się pismo PRM do Ministerstwa Spraw Wojskowych już z 10 XI 1918 z prośbą „o podawanie wszystkich komunikatów i wiadomości ministerstwa o charakterze politycznym, przeznaczonych dla prasy, wyłącznie za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej — urzędowej instytucji prasowej, utworzonej dla obsługi prasy przy Prezydium Rady Ministrów” (AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1, k. 1).

⁵ 3 XII 1918 r. na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto wniosek ministra Wasilewskiego o tymczasowym przydzieleniu PAT do MSZ (AAN, protokoły posiedzeń PRM/8/I, t. 4, k. 465 i 472).

tyki wewnętrznej w ręku Prezydenta”⁶. PAT miała za zadanie dostarczać prasie polskiej i zagranicznej komunikaty oficjalne rządu i wiadomości, których ogłoszenie leżało w interesie władz państwowych. Ministerstwa winny się były bezpośrednio porozumiewać z PAT w sprawie charakteru publikowanych informacji⁷.

Już wkrótce po objęciu władzy Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych przez Paderewskiego poddał on na łamach prasy krytyce działalność Wydziału Prasowego MSZ kierowanego przez Piotra Góreckiego. Paderewski zarzucał Wydziałowi, iż nie obsługuje on należycie prasy krajowej i nie udziela jej w dostatecznej mierze informacji urzędowych o działalności MSZ. Jak wynika z raportu kierownika Wydziału, zarzuty postawione przez premiera były tylko częściowo uzasadnione. Wydział Prasowy MSZ spełniał bowiem, jak się wydaje, funkcje przekraczające zakres jego obowiązków, które wykonywać winna odpowiednia agencja prasowa. Górecki w odpowiedzi premierowi informował, że Wydział Prasowy codziennie wysyła do prasy 20—30 stron maszynopisu materiałów publicystycznych i informacyjnych zarówno z zakresu międzynarodowej polityki (w oparciu o przegląd prasy obcej), jak i spraw szczególnie Polskę interesujących, jak np. kwestia Śląska Cieszyńskiego. Całości rozsyłanych materiałów nie było w stanie wyzyskać żadne z pism.

Natomiast prasa skarżyła się na brak informacji urzędowych z zakresu polskiej polityki zagranicznej. „Pomimo usilnych starań i zabiegów u wszystkich władz i czynników politycznych Ministerstwa — pisał Górecki — Wydział Prasowy dotychczas sam nie jest informowany o żadnym z aktów polskiej polityki zagranicznej i nie otrzymuje bynajmniej ani odpisów urzędowych dokumentów, ani wiadomości rzucających światło na akcję zagraniczną Rządu Polskiego. W tych warunkach nic dziwnego, że Wydział Prasowy nie może informować o polityce zewnętrznej polskiej ogółu społeczeństwa polskiego”⁸.

Domyślać się należy, że miała miejsce dyskryminacja Wydziału Prasowego MSZ, na którego czele znajdował się piłsudczyk Górecki, przez endecki personel kierownictwa MSZ. Był to w pewnym sensie okres „dwuwładzy”, jeżeli chodzi o polską politykę zagraniczną, co znajdowało także odbicie w sprawach polityki prasowej. Z jednej strony reprezentowana ona była przez działający w Paryżu Komitet Narodowy Polski i jego

⁶ Tamże, k. 497.

⁷ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 79.

⁸ ANN, Archiwum Paderewskiego, 603, raport kierownika Wydziału Prasowego przy MSZ Piotra Góreckiego do MSZ (z 6 II 1919 r.), k. 1.

Wydział Prasowy, z drugiej strony własną politykę zagraniczną uprawiali ludzie z kręgu Naczelnika Państwa⁹.

Piłsudski z racji swojej funkcji w pierwszej kolejności zaopatrywany był w informacje przez Wydział Prasowy MSZ¹⁰. Spełnianie przez Wydział Prasowy MSZ funkcji agencji wynikało z konieczności, ponieważ posiadał on jedyne w Warszawie egzemplarze pism zagranicznych i w związku z tym był jedynym źródłem informacji o tej prasie. Obok informowania obcych misji dyplomatycznych i korespondentów zagranicznych poprzez wydawany codziennie w języku francuskim „Bulletin de Pologne” i informacje ustne Wydział „Kontroluje w zakresie polityki zagranicznej depesze rozsyłane przez Polską Agencję Telegraficzną oraz dostarcza jej przeglądy prasowe, komunikaty polityczne i informacje”¹¹.

Również Polska Agencja Telegraficzna, na której czele po Franciszku Orzechowskim, jej założycielu, stał od 6 grudnia 1918 roku mianowany jeszcze przez rząd Moraczewskiego piłsudczyk Alfred Wysocki, napastowana była głównie przez prasę endecką¹². Atakowano kierownictwo PAT jak i aparat Wydziałów Prasowych PRM i MSZ, utworzony w okresie gabinetu Moraczewskiego, za „aktywistyczne” pochodzenie polityczne. PAT krytykowano między innymi dlatego, że „wszystkie wiadomości ze świata w ogóle, jak i z konferencji paryskiej w szczególności, prasa polska otrzymuje za pośrednictwem PAT *via* Wiedeń, ściślej mówiąc niemiecko-żydowską ekspozyturę agencji berlińskiej Wolffa”¹³. Krytyka była o tyle uzasadniona, o ile odnosiła się do faktycznej nieudolności i niejednokrotnie niezręczności politycznych popełnianych przez PAT¹⁴. Autorzy kry-

⁹ A. Deruga, *Działalność Wydziału Prasowego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu* (od listopada 1918 r. do lipca 1919 r.), s. 248—250, *Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych*, t. 2.

¹⁰ AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1. Zarys działalności i organizacji Wydziału Prasowego MSZ (z 22 II 1919), k. 19.

¹¹ Tamże, k. 20.

¹² A. Deruga, *op. cit.*, s. 263.

¹³ *Farbowane szkła*, „Sprawa”, nr 1, z 7 II 1919 r.

¹⁴ Przykładem takiej nieudolności politycznej PAT mogą być dane zawarte w raporcie delegata Biura Propagandy Zagranicznej w Budapeszcie z 8 I 1921 r. Pisał on m. in.: „W przedstawieniu stosunków polskich trzymam się tej zasady, by na podstawie w tym kierunku doskonale dających się użyć telegramów Bepezu stosunki te, jako obecnie już skonsolidowane, przedstawić i udowodnić, że Polska po-kończywszy wojny obecnie, już w stan pracy pokojowej weszła i obawy ponownej wojny nie ma, chociaż na taką wojnę jesteśmy przygotowani i zupełnie się jej nie obawiamy. Zapatrywania te, zresztą zupełnie zgodne z zapatrywaniem Poselstwa Polskiego i zgodne z jego postępowaniem, znajduje tak jakby zaprzeczenie w telegramach Pata, które zazwyczaj w depeszech wprost do Biura Korespondencyjnego Węgierskiego Magyar Travirati Iroda przysyłanych podnoszą trudności w rokowania-
niach ryskich i niebezpieczeństwo nowej wojny. Wadomości te bardzo niekorzystnie

tyki nie brali jednak pod uwagę, że PAT rozpoczęła swoją działalność w niewątpliwie trudnych warunkach, nie posiadając kadr znających się na służbie informacyjnej oraz przy całkowitym braku połączeń z zagranicą. Na początku oparła się o oddziały Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego we Lwowie i Krakowie. W pierwszych miesiącach oprócz warszawskiej centrali, oddziałów w Krakowie i Lwowie powstały filie PAT w Lublinie, Łodzi i Poznaniu. Linia telefoniczna Kraków—Wiedeń stanowiła jedyne połączenie ze światem. W czasie konfliktu polsko-czeskiego, który rozpoczął się 23 stycznia 1919 r., nastąpiło przerwanie i tego kontaktu. Od tego czasu tylko radiodepesze przejmowane przez stacje wojskowe oraz mocno spóźniony materiał przywożony przez kurierów były źródłem informacji¹⁵.

Również krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny” zdawał się nie dostrzegać trudności¹⁶ uniemożliwiających PAT kontakty ze światem, a szczególnie z najważniejszymi agencjami zagranicznymi: Havasa, Reutersa, Stefaniego i innymi. Podobnie jak endecka „Sprawa” wskazywał na agencje Wolffa jako źródło wiadomości PAT i zwracał uwagę na dyskryminowanie informacji nadsyłanych do Warszawy z Paryża przez prof. Grabskiego¹⁷.

Tymczasem dyrektor PAT zdawał sobie sprawę z nienormalnej sytuacji, jaka wytworzyła się na początku 1919 r., kiedy jedyne „wyjście na świat” stwarzały połączenia przez Kraków z Wiedniem lub Pragą. Komentując umowy zawarte z Telegraph-Korespondenz-Büro w Wiedniu, Czeskim Biurem Prasowym w Pradze i Presbiro S.H.S. w Zağrzebiu podkreślał, iż spowodowane one zostały koniecznością, i wskazywał na ich niekorzystny charakter. Główne zło widział w tym, że wiadomości z Zachodu będą docierały do Polski przez Berlin (agencję Wolffa), Wiedeń lub Pragę. Wiadomości z Czech, jak również z Bukaresztu także drogą okręż-

tutaj działają i należałoby telegramy Pata w pewnej mierze w tym kierunku cenzurować. Będąc codziennym gościem w M.T.I., wywieram w tym kierunku wpływ; wszystkich telegramów jednak trudno mi dementować. Telegramy te powodują także ciągłe interpelacje do mnie, kiedy nowa wojna się rozpocznie, dalej ubolewania nad losem Polski, i muszę niepotrzebnie czas tracić na sprostowania tegoż” (AAN, Kancelaria PRM, 567/21).

¹⁵ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 80.

¹⁶ A. Wysocki mówiąc o kulisach napaści „IKC” na PAT, wskazywał, iż wynikają one stąd, że współpracownik „IKC” Fryderyk Müller Dąbrowski jest równocześnie korespondentem założonej w Warszawie i usiłującej konkurować z PAT agencji pod nazwą „Korespondencja Polonia” (AAN, PRM, 2085/19, dyr. PAT do PRM, 1 IV 1919).

¹⁷ *Ządania prasy krakowskiej*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 37, z 8 II 1919 r.

ną przez Wiedeń i Kraków, a zatem informacje te „[...] muszą z natury rzeczy stracić dużo na swej świeżości i aktualności”¹⁸.

Sytuacja taka trwała bez większych zmian do momentu objęcia kierownictwa PAT przez Aleksandra Grotta w lipcu 1919 r. Po pierwszym lipca 1919 r. przybyły nowe oddziały PAT w Gdańsku, Bydgoszczy, Toruniu, Wilnie, Cieszynie, Sosnowcu, Bytomiu, Olsztynie i Kwidzynie (placówki w Olsztynie, Kwidzynie i Wilnie zostały w tym samym roku zwinięte). Zawarto także umowy pomiędzy PAT a Wiedeńskim Biurem Korespondencyjnym oraz Czeskim Biurem Prasowym. Agencja Havasa przesyłała za opłatą dzierżawną 500 wyrazów dziennie tzw. materiału światowego, z 5—8 dniowym opóźnieniem z powodu bardzo złych warunków komunikacji.

PAT od samego początku spotykała się z poważnymi trudnościami budżetowymi. „Poza trudnościami budżetowymi PAT walczyć musiała o swe prawa z organami rządu, które nie tylko nie ułatwiały jej pracy, ale przeciwnie, na każdym kroku ją utrudniały. O różnych konferencjach i decyzjach rządu dowiadywała się PAT z dzienników, a niejednokrotnie nawet z prasy zagranicznej [...] Zwłaszcza Wydział Prasowy MSZ pozostał głuchym [...] na wszelkie przedstawienia [...]”¹⁹ Natomiast „[...] w przeciwieństwie do władz cywilnych władze i organa wojskowe szły PAT na rękę. Ich poparciu zawdzięcza PAT umożliwienie w owym czasie korzystania ze służby radiowej i szereg innych świadczeń”²⁰. Stanowisko dowództwa wojskowego, na którego czele stał Naczelnik Państwa, wobec PAT wynikało, jak się wydaje, z konkurencji pomiędzy piłsudczykami a endecją. Tym bardziej że dowództwo wojsk przywiązywało do działalności prasowej duże znaczenie²¹.

Latem 1919 roku rozpoczęły się pertraktacje PRM z prywatnym konsorcjum celem przekształcenia PAT w agencję półurzędową. Nieco później, w październiku, w imieniu Padarewskiego wiceminister Wróblewski pertraktował z hr. Tarnowskim, który reprezentował prywatne konsor-

¹⁸ AAN, PRM, 1827/19, Sprawozdanie dyr. PAT z 13 I 1919 r.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Podczas rokowań pokojowych w Rydze Oddział II Sztabu Generalnego zwracał dużą uwagę na teren Łotwy. W tym czasie Łotewska Agencja Telegraficzna (ŁTA) nie posiadała kontaktów z żadną z Polskich Agencji i pisma miejscowe opierały się wyłącznie na jej informacjach. Próby nawiązania kontaktu z ŁTA przez PAT nie dały rezultatu z powodu niesprzyjającej sytuacji politycznej. Oddziałowi II udało się jednak dotrzeć do ŁTA przez „Orient” — agencję uzależnioną od Naczelnego Dowództwa, z czym wiązano nadzieję na likwidację tendencyjnych wiadomości o Polsce na terenie Łotwy. Jak wynika z informacji II Oddziału, obok gazet łotewskich ukazywały się dwie gazety w języku rosyjskim: „Siewodnia”, subsydio-

cjum, akceptując propozycje tego ostatniego. Telegram Paderewskiego z Paryża, który zakomunikował, że ma na widoku inne rozwiązania, spowodował wstrzymanie decyzji w tej sprawie²².

29 X 1919 r. Prezydium Rady Ministrów w piśmie wystosowanym do Dyrekcji PAT, a następnie do wszystkich ministerstw ograniczało kompetencje PAT, a równocześnie poddawało agencję faktycznemu kierownictwu Wydziału Prasowego PRM. Odtąd wszelkie komunikaty miały być uprzednio przedkładane do wglądu Wydziałowi Prasowemu i „ogłaszane dopiero po zasygnowaniu ich pieczęcią tegoż Wydziału”²³.

Koncepcje przekształcenia PAT na agencję prywatną nie zostały jednak zarzucone. W protokole z posiedzenia Rady Ministrów, obradującej 26 II 1920, któremu przewodniczył Leopold Skulski, znajduje się informacja, że „W poruszonej przez Pana Prezydenta Ministrów sprawie przekształcenia Polskiej Agencji Telegraficznej na agencję półrządową i nadania odpowiedniej koncesji prywatnemu przedsiębiorstwu uznano takie przekształcenie za bardzo wskazane i upoważniono p. Prezydenta do przeprowadzenia wstępnych pertraktacji z przedkładającymi swe oferty konsorcjami”²⁴.

20 kwietnia 1920 roku zrzeszenia dziennikarskie we Lwowie uchwaliły na wspólnym posiedzeniu, że transakcję tego rodzaju „uważałyby za niewątpliwie szkodliwą, nie tylko dla interesów prasy polskiej, która przez to zostałaby pozbawiona bezstronnego i jedynie autorytatywnego informatora, ale przede wszystkim dla państwa i rządu polskiego, którym dobrze zorganizowane i rozumnie prowadzone państwowe biuro korespondencyjne może i winno oddawać zarówno w kraju, jak za granicą znakomite usługi”²⁵. Dlatego dziennikarze lwowscy postulowali usprawnienie działalności agencji ogromnie ważnej w momencie tworzenia się państwa, ostrzegając rząd przed jej oddaniem pod wpływem „prywatne czy partyjno-polityczne”²⁶.

26 V 1920 r. odbyła się konferencja z dziennikarzami warszawskimi,

wana przez Litwinów, oraz „Wola Rosii”, a następnie „Nowyj Puł”. Również gazeta w języku niemieckim „Rigesche Rundschau” zajmowała wobec Polski wrogie stanowisko.

Dlatego Oddział II założył „Kurier Ryski”, drukowany w języku rosyjskim ze względu na jego dostępność dla Łotyszów. Rezultatem było zmniejszenie debitu „Siewodnia” o 30—40% (Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Oddział II, R. 24/t. 1).

²² AAN, Archiwum Paderewskiego, 616, k. 1—5.

²³ AAN, PRM, 14981/19, Pismo PRM do dyrekcji PAT z 29 X 1919 r.

²⁴ AAN, Posiedzenia PRM, t. 9, poz. 19, z 26 II 1920 r.

²⁵ AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1, k. 76.

²⁶ Tamże

prowadzona w imieniu PRM przez wiceministra Wróblewskiego. Stanowisko przedstawicieli prasy warszawskiej nie było jednolite, aczkolwiek większość zebranych opowiedziało się za przekształceniem PAT w agencję prywatną z poddaniem jej kontroli rządu²⁷. Również w pierwszym półroczu 1921 r. i w następnych miesiącach rozważane były projekty przekształcenia PAT w agencję półurzędową aczkolwiek politycznie uzależnioną od PRM²⁸. W styczniu oferta przejęcia obowiązków PAT przez spółkę akcyjną „Varsovia” została pozytywnie zaopiniowana przez PRM i MSZ. Oba te organy rządowe zwracały uwagę Prokuratorii Generalnej RP na konieczność jak najszybszego ustalenia formy prawnej warunków umowy, ponieważ przewidywana likwidacja PAT paraliżuje jej działalność, co z kolei wywołuje nader ujemne skutki polityczne²⁹.

W kwietniu tegoż roku, kiedy przekształcenie PAT w agencję półurzędową miało być zdecydowane przez Radę Ministrów, wyłoniły się nowe okoliczności. Mianowicie stanęła również kwestia decyzji rządu wobec agencji East Express. Agencja ta, działająca od lata 1920 roku, była subwencionowana i zdecydowanie forytowana przez MSZ. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, w której agencja półurzędowa otrzymywała wyższe subwencje od agencji urzędowej, uzyskała od razu te same udogodnienia w rozmowach telefonicznych oraz dostęp do korzystania z materiałów MSZ, jakiego nie posiadała PAT. Podczas konferencji pokojowej w Mińsku i Rydze w sierpniu, wrześniu i październiku 1920 r. przedstawiciele MSZ informowali agencję East Express, świadomie pomijając PAT³⁰. East Express obietnicą lepszego wynagrodzenia pozyskała dwóch współpracowników PAT, nie rezygnując z dalszego kaptowania pracowników Polskiej Agencji Telegraficznej. Ówczesny dyrektor PAT Piotr Górecki zwracał uwagę PRM na anormalną sytuację, w której „instytucja rządowa, jaką jest PAT, zwalczana jest przy pomocy środków rządowych”³¹.

Dlatego też na forum opinii publicznej w kwietniu 1921 roku znalazły

²⁷ Uczestniczący w konferencji dziennikarze wypowiedzieli się następująco: Ehrenberg („Kurier Poranny”) przeciw; natomiast pozostali: Bazylewski (Klub Sprawozdawców Sejmowych), K. Olchowicz („Kurier Warszawski”), Noskowski („Dziennik Powszechny”), Wasilewski („Gazeta Warszawska”) za prywatną formą działalności PAT. Downarowicz („Naród”) wyraził zdanie, że dopiero sama umowa mogłaby wskazać na korzyści i niebezpieczeństwa decyzji rządu. Fryze („Kurier Poranny”) wystąpił z wnioskiem oddania agencji w ręce kooperatywy dzienników (AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1, k. 50—51).

²⁸ AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1, k. 91.

²⁹ Tamże, k. 141 i 164.

³⁰ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 85.

³¹ AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1, k. 94—95.

się dwie sprawy: 1) kwestia charakteru PAT, 2) sprawa wzajemnych stosunków pomiędzy PAT i East Express. Interesowały one żywo społeczeństwo, a szczególnie środowiska dziennikarskie, ponieważ obsługa prasy przez agencje pozostawiała wiele do życzenia. Również namiętności wynikające z orientacji politycznych odgrywały istotną rolę w zainteresowaniu opinii publicznej ewentualnymi decyzjami rządu w sprawie agencji.

24 kwietnia „Kurier Polski” opublikował artykuł, informując czytelników, że ostatecznie na czele rządowej agencji utworzonej najprawdopodobniej z połączenia PAT i EE ma stanąć Aleksander Ładoś, dotychczasowy kierownik biura prasowego MSZ. „Kurier” wiązał z tą nominacją nadzieję na szybkie zawarcie układów z Havasem, Reuterem i innymi poważnymi agencjami oraz na skończenie z „paderewszczyzną” panoszącą się w administracji państwowej³².

Jak gdyby w odpowiedzi endecka „Rzeczpospolita” kandydaturę Ładosia, jej zdaniem młodego i nie przygotowanego do tej pracy, potraktowała jako kpiny³³. Równocześnie, ponieważ, jak się zdaje, niezręcznie jej było występować wobec negatywnej opinii innych gazet za przekazaniem agencji w ręce prywatnego konsorcjum, zwracała uwagę na szczególną rolę, jaką mają do spełniania agencje półrządowe³⁴.

Do dyskusji włączył się także „Robotnik”. Omawiał on koncepcje połączenia PAT i East Express, popierane przez MSZ. Powstać one miały zdaniem redakcji w głowach właścicieli EE, którzy wyczerpawszy dostępne im źródła pieniężne w ten sposób chcieli wybrnąć z trudnej sytuacji finansowej. W myśl projektu rząd posiadać miał w spółce prywatnej 40% kapitału i gwarantować pokrycie deficytu. Dalej „Robotnik” wskazywał na oczywiste korzyści, jakie osiągnęliby w wyniku realizacji tej umowy prywatni udziałowcy reprezentujący grupę banków, które niewątpliwie starać się będą wywierać wpływ na rozpowszechnianie informacji politycznych i gospodarczych w interesie „kapitalistycznej grupy właścicieli”. Autor artykułu opowiadał się za reorganizacją PAT i oparciem jej na zasadach dziennikarskich. Informował, że do premiera Witosa udać się ma delegacja Związku Wydawców pism warszawskich celem złożenia protestu przeciw połączeniu PAT i EE. W razie gdyby rząd zdecydowanie chciał się pozbyć PAT, agencję tę przejęliby wydawcy pism codziennych. Temu ostatniemu projektowi nie rokował nadziei na realizację z powodu dużej rozbieżności kierunków (politycznych) wśród wydawców codziennej prasy³⁵.

³² PAT, „Kurier Polski”, nr 108, z 24 IV 1921 r.

³³ *Próbny balonik*, „Rzeczpospolita”, nr 112, z 26 IV 1921 r.

³⁴ S. Strz[e]telski, PAT, „Rzeczpospolita”, nr 114, z 28 IV 1921 r.

³⁵ *Sprawa PAT*, „Robotnik”, nr 110, z 28 IV 1921 r.

Również „Kurier Poranny” napiętnował koncepcję oddania PAT w ręce prywatnego konsorcjum: „Czy koła miarodajne — pisał — dadzą sobie wmówić, że takie dopłacanie do prywatnej kieszeni, na pewno bez porównania większe niż do PAT-a, będzie właściwym rozstrzygnięciem sprawy[...]”³⁶

Rada Ministrów, która obradowała 28 kwietnia 1921 r., nie podjęła decyzji w sprawie zawarcia umowy przez rząd z prywatnym konsorcjum, odkładając ją do czasu, „kiedy przez zawarcie układu takiego z agencją prywatną służba informacyjna z uwzględnieniem interesów Państwa będzie należycie zabezpieczona”³⁷. Postanowiono zreorganizować PAT, zostawiając ją jednocześnie w ręku rządu³⁸. Tak więc sprawa charakteru tej agencji pozostała faktycznie nadal otwarta. Niezdrowa sytuacja, jaka się wytworzyła w PAT, i faworyzowanie EE przez MSZ spowodowały liczne monity ówczesnych kierowników PAT do PRM. W ich rezultacie PRM rozpoczęło w połowie 1921 roku akcję celem likwidacji nienormalnych stosunków w pracy agencyjnej. Kierownik Wydziału Prasowego PRM opracował specjalny memoriał, nakreślając w nim zasady organizacji PAT. Memoriał przewidywał wyparcie elementów biurokratyzmu z działalności PAT drogą utworzenia z niej urzędu autonomicznego, uzależnionego od PRM bardziej pod względem politycznym niż budżetowym i organizacyjnym. Zakładał również natychmiastowe zawarcie kontaktów z wielkimi agencjami świata oraz wysłanie za granicę korespondentów PAT³⁹.

Na tych warunkach w połowie 1921 r. dyrekcję PAT objął Piotr Górecki. Zdawał on sobie sprawę, że PAT nie będzie mogła normalnie pracować, dopóty konkurować z nią będzie EE, oparta o państwowe fundusze. Na konferencji, która odbyła się z jego inicjatywy 5 X 1921, PRM zakomunikowało MSZ zasady dotyczące agencji telegraficznych:

1) Jediną urzędową agencją telegraficzną w Polsce jest PAT, która ma za zadanie „informowanie Rządu i prasy polskiej o wszystkich przejawach życia politycznego i społecznego w kraju i za granicą oraz podawanie zagranicy oficjalnych i urzędowo stwierdzonych wiadomości z Polski”⁴⁰.

2) Obok PAT działalność propagandową w kraju, a głównie za granicą, prowadzić ma prywatna agencja telegraficzna subsydiowana przez MSZ. (Wyrazem zewnętrznym tej zmiany było przekształcenie East Expressu w Agencję Wschodnią.)

³⁶ PAT, „Kurier Poranny”, nr 112, z 28 IV 1921 r.

³⁷ AAN, PRM, Rektyfikaty, 36/1, k. 175.

³⁸ Tamże.

³⁹ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 87/88.

⁴⁰ Tamże, k. 89.

3) PAT jako agencja urzędowa będzie uprzywilejowana w korzystaniu z wszystkich środków przENOśNYCH (radio, telegraf, telefon), zostanie akredytowana jako agencja oficjalna u wszystkich władz państwowych za granicą, rozwinie również sieć kontaktów zagranicznych.

4) Celem zaoszczędzenia kosztów transmisji utworzy się w Warszawie jedną centralę nadawczą wiadomości, obsługiwaną wspólnie przez PAT i agencję subwencjonowaną przez MSZ⁴¹.

Nowy dyrektor PAT energicznie przystąpił do zapewnienia agencji odpowiedniej pozycji w kraju i za granicą.

W końcu 1921 r. dyrekcja PAT spotkała się ze sprzeciwem w związku z podniesieniem kosztów abonamentu depesz redakcjom pism. Lwowskie redakcje „Chwili”, „Dziennika Ludowego”, „Gazety Lwowskiej”, „Gazety Codziennej”, „Gazety Porannej”, „Gazety Wieczornej”, „Kuriera Lwowskiego”, „Kuriera Powszechnego”, „Nowin Poniedziałkowych”, „Przeglądu Poniedziałkowego”, „Słowa Polskiego” i „Wiekowi Nowego” zaprotestowały przeciwko podwyżce⁴². Zaprotestował także „Kurier Płocki”, wskazując na korzystanie z serwisu PAT od początku jej powstania i zapowiadając zawieszenie pisma w przypadku podniesienia kosztów depesz⁴³. W odpowiedzi pismom lwowskim⁴⁴ dyrekcja PAT uzasadniła ko-

⁴¹ Tamże, k. 89—90.

⁴² AAN, PRM, 22256/21.

⁴³ AAN, PRM, 23811/21, Redakcja „Kuriera Płockiego” do Wyd. Gosp. PRM, 24 X 1921.

⁴⁴ Piotr Górecki — dyr. PAT, uczestniczył w konferencji przedstawicieli pism lwowskich, którzy uzasadniali swój protest przeciwko podwyżce opłat za depesze PAT. W raporcie do PRM informował on: „Redakcje pism twierdzą, że materiału PAT nie mogą zużytkować w całości, gdyż jest albo opóźniony wskutek złej transmisji, albo też zbyt obszerny, szczególnie jeżeli chodzi o komunikaty rządowe. Prasa lwowska przeżywa obecnie również okres krytyczny pod względem materialnym. W ciągu ubiegłego roku z powodu złych warunków zamknięte zostały trzy wydawnictwa, m. in. popołudniowe wydania »Rzeczypospolitej« i »Słowa Polskiego«; poza jednym »Wiekowi Nowym«, który rozwija się pomyślnie, wszystkie pozostałe pisma są w ciężkich warunkach, posiadają maksimum od 3—5 tys. abonentów i nie mają zupełnie ogłoszeń z powodu zastoju w handlu i przemyśle”. Górecki sugeruje PRM pójście na ustępstwa: „Stwierdzić tutaj muszę, że zamożniejsze dzienniki po prostu pragnęły rozbicia pertraktacji, pragnąc ze względów konkurencyjnych pozbyć pisma niezamożne depesz PAT i pragnąc [tym] samym depesze te zaabonować na warunkach żądanych przez Dyrekcję, by później do reszty gnębić ubogą prasę tymi wiadomościami. Ze względu na to, że w interesie Rządu leży bezwzględne popieranie całej prasy lwowskiej bez różnicy poglądów, prasy, która — przyznać to trzeba — sumiennie spełnia swój patriotyczny obowiązek, szczególnie tam, gdzie chodzi o obronę praw Polski do Lwowa i Wschodniej Małopolski, uważałem za wskazane nie dopuścić do zerwania pertraktacji z wydawcami, a z drugiej strony prosić o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości następującego wniosku: 1) Zgo-

nieczność podwyżki rozwinięciem szerokiej akcji informacyjnej przez agencję, zainstalowaniem korespondentów zagranicznych, obsługą konferencji (w Genewie, Waszyngtonie): Wskazywała, że podwyżka jedynie w minimalnej części pokryje wydatki PAT, które w roku 1921 wyniosły 127 milionów marek przy dochodach wyrażających się cyfrą 12 milionów marek. *Gros* wydatków poszło na transmisję telegraficzną i telefoniczną⁴⁵.

W myśl wytycznych z 5 X 1921 PAT rozwinęła ożywioną działalność. Już w końcu 1921, a następnie w 1922 r., nastąpiło znakomite poszerzenie kontaktów PAT z zagranicą. 10 XII 1921 udał się do Paryża dyrektor PAT Piotr Górecki celem podpisania umowy z agencją Havasa we Francji i Reutersa w Anglii⁴⁶. W 5 dni później zawarte zostały umowy z tymi agencjami⁴⁷. Zawarto również umowy z Wolffem w Berlinie, Wiedeńskim Biurem Korespondencyjnym w Wiedniu, Czeskim Biurem Prasowym w Pradze. (Należy się domyślać, że jeżeli chodzi o dwie ostatnie agencje, nastąpiło odnowienie bądź modyfikacja umów, ponieważ kontakty z nimi istniały już od 1919 r.) Poprzez agencje Havasa i Reutersa nawiązany został kontakt, a następnie podpisano stałe umowy z zaprzyjaźnionymi agencjami telegraficznymi w Belgii, Bułgarii, Chinach, Danii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Jugosławii, Estonii, Włoszech, Norwegii, Portugalii, Węgrzech, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, Łotwie, Ameryce Północnej i Ameryce Południowej. Umowy ustne lub oparte na wzajemnej wymianie materiałów zawarto z Agence Telegraphique w Brukseli, Finska Notisbyrau w Finlandii (umowa pisemna), Awała w Jugosławii, Stefani we Włoszech, Agence Telegraphique Hongroise na Węgrzech, Orient-Radio (Rador) w Rumunii, Agence Telegraphique Suisse w Szwajcarii i innymi. PAT posiadała korespondentów własnych w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Wiedniu, Rydze. W związku z konferencjami międzynarodowymi, jakie odbyły się w 1922 r. w Genewie (konferencja ekonomiczna i finansowa), Genewie (Liga Narodów), Hadze, Lozannie i Moskwie (konferencja rozbrojeniowa), PAT podała również wyczerpujące sprawozdania o ich przebiegu, jak prasa europejska, co wpłynęło na podniesienie znaczenia agencji⁴⁸. Następnie zainstalowani zostali korespondenci PAT

dzić się na warunki dyktowane przez prasę lwowską na miesiąc listopad i grudzień r.b., tzn. na pokrycie przez wydawnictwa lwowskie abonamentu, w łącznej sumie po 35 tys. za oba miesiące od każdego wydawnictwa. 2) Od 1-go stycznia r. 1922 obniżyć abonament dla pism lwowskich, z 75 tys. mk. na 45 tys. mk. miesięcznie od każdego wydawnictwa, i tę opinię uważać za definitywną" (AAN, PRM, 12994/22, Dyr. PAT do PRM, 9 XII 1921).

⁴⁵ AAN, PRM, 26256/21, Dyr. PAT do Szanownych Redakcji Pism..., 26 XI 1921 r.

⁴⁶ AAN, PRM, 27113/21, Dyr. PAT do PRM, 9 XII 1921.

⁴⁷ AAN, Dziennik podawczy Koncelarii PRM, poz. 28173.

⁴⁸ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 91.

w Moskwie, Charkowie i Bukareszcie. W końcu 1923 r. funkcję korespondentów zagranicznych pełnili: Jerzy Stempowski w Berlinie, Paweł Kleczkowski w Paryżu, Franciszek Czaki w Wiedniu, Kazimierz Wlekliński w Moskwie, Mieczysław Pogorzelski w Królewcu, Leon Chrzanowski w Rzymie.

Placówka PAT w Paryżu była przydzielona do Agencji Havasa i Reutera, sortowała obszerny materiał tych agencji i do Warszawy przysyłała wyselekcjonowane depesze. Berliński korespondent PAT głównie pośredniczył w przekazywaniu depesz z Paryża i Londynu do Warszawy. Placówki w Moskwie i Charkowie zbierały wiadomości z Rosji i Ukrainy, a także starały się o materiały z całego Wschodu. Korespondent w Rydze spełniał rolę łącznika z wszystkimi państwami bałtyckimi oraz z Litwą. Początkowo zbierał materiały dotyczące ZSRR, których urzędowo uzyskać nie było można. Placówka w Bukareszcie gromadziła wiadomości z Rumunii i całego Półwyspu Bałkańskiego, ponieważ informacje nadchodzące do Polski przez Węgry i Austrię miały charakter jednostronny. Korespondent w Wiedniu przekazywał wiadomości z Austrii, a także z południowej Słowiańszczyzny. Rzymska placówka PAT przysyłała do kraju informacje dotyczące Włoch, Hiszpanii i Portugalii⁴⁹.

Poprzez centralę nadawczą PAT obsługiwała codziennie wszystkie poselstwa polskie za granicą wiadomościami z Polski (na rachunek MSZ) oraz wszystkie agencje, z którymi miała zawarte umowy. Kontakty z prasą amerykańską odbywały się za pośrednictwem Polish Bureau of Information. Korzystały z nich wszystkie pisma w języku polskim ukazujące się w Ameryce oraz w dużej mierze pisma obcojęzyczne. Depesze PAT trafiały do nich za pośrednictwem Associated Press i United Press⁵⁰.

Wielki wzrost ilości kontaktów PAT z zagranicą na pewno przyczynił się do wzrostu znaczenia agencji. Jednakże ilość kontaktów zawieranych w stosunkowo krótkim okresie czasu za pośrednictwem Reutera i Havasa, zaliczanych do grupy najważniejszych agencji europejskich, mogących mieć własne interesy, nie zawsze pokrywające się z interesami PAT, nie była równoznaczna z najlepszą ich jakością. Jak się wydaje, niekorzystny układ zawarty został z rumuńską agencją Rador. Ilość materiału, jaki nadawał się dla Warszawy, była zdaniem Kindlera, korespondenta PAT w Bukareszcie, bardzo mała: jej przeciętne dzienne biuletyny mieściły się na czterech kartkach. Kindler w liście wystosowanym z Bukaresztu 23 maja 1922 podawał, że zawierają one jeszcze refleksje z konferencji genueńskiej, która zakończyła obrady 19 maja, należy więc spodziewać

⁴⁹ AAN, PRM, 6768/22, Sprawozdanie Komisji Oszczędnościowej w PAT, 10 IV 1922 r.

⁵⁰ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 92.

się zmniejszenia objętości biuletynów. Nie zawierały one oryginalnego materiału rosyjskiego z powodu szczelnego zamknięcia granicy. Dzienniki bukareszteńskie korzystały wyłącznie z materiału polskiego i niemieckiego, co uniemożliwiało przysyłanie do Warszawy materiału porównawczego dotyczącego spraw rosyjskich. „Agencja Rador — pisał korespondent — jest instytucją kruchą, a we wszystkim mocno podejrzaną. Subsydiowana ongi przez Take Jonesa, po jego upadku subsydlum straciła i obecnie goni resztkami. Podobno ostatnio zaangażowane tam zostały jakieś pieniądze żydowskie. Pogłoskę tę popiera fakt, że trzy ćwierci personelu stanowią Żydzi, częściowo nawet rosyjscy. Według opinii poselstwa, agencja zajmuje wobec Polski stanowisko nieprzyjazne”⁵¹. Dlatego korespondent PAT proponował zawarcie umowy z Biurem Telegraficznym MSZ lepiej poinformowanym, które zresztą kontrolowało wszelkie wiadomości wysyłane za granicę, a więc i wiadomości kolportowane przez Rador. Dyrekcja PAT uzyskała od PRM zgodę na upoważnienie jej korespondenta w Rumunii do pertraktacji z rumuńskim Biurem Telegraficznym MSZ⁵².

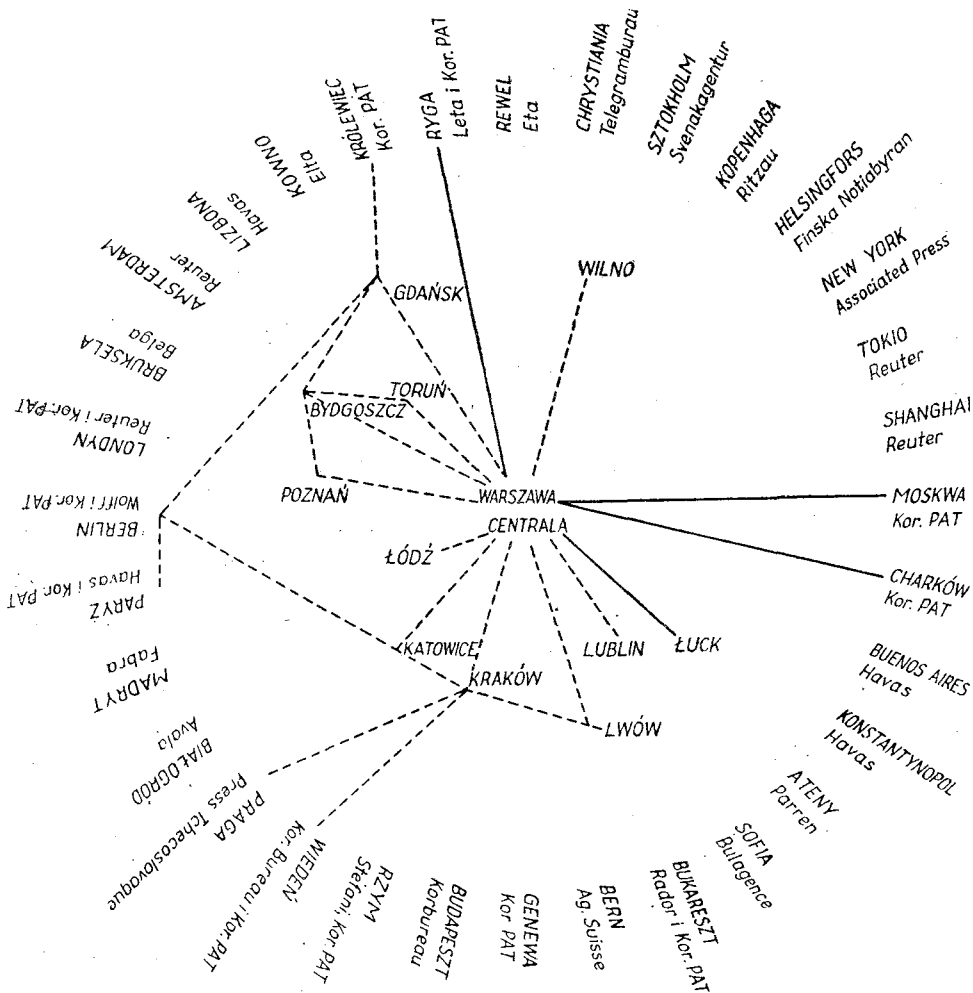
Znacznie ulepszona została transmisja depesz z zagranicy do Warszawy, i odwrotnie. Gdy dawniej depesze z Paryża dochodziły do Warszawy 8—20 godzin, w końcu roku 1922 — maksimum 4 godziny. Korzystając z poczty lotniczej nawet pisma z Paryża przesyłane były do centrali PAT w 12—14 godzin. Wzrosła również ilość materiału podawanego przez PAT, wynosząc w roku 1922 przeciętnie 100 tys. wyrazów materiału politycznego, tj. 20 tysięcy wierszy druku gazetowego. Oprócz tego wysyłano materiał giełdowy w ilości mniej więcej $\frac{1}{4}$ materiału politycznego. Prowincję w roku 1922 obsługiwało 10 oddziałów PAT: w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Łucku, Toruniu, Wilnie, a także korespondenci w innych miastach. Łącznie z Warszawą zapewniały one serwis 70-ciu dziennikom w języku polskim, niemieckim, ukraińskim, rosyjskim i żydowskim. Praca w centrali trwała od godziny 8 rano do 2 w nocy, a często przez 24 godziny. Korzystano z połączeń telegraficznych, telefonicznych oraz radiotelegramów otrzymywanych za pośrednictwem towarzystwa „Radiopol”. W roku 1923 nastąpiło ustalenie i dalszy wzrost kontaktów zagranicznych PAT oraz usprawnienie służby wewnątrz kraju.

W dalszym ciągu, mimo poprzednich ustaleń, nie wyjaśniona została sprawa charakteru Agencji Wschodniej, popieranej nadal przez MSZ⁵³,

⁵¹ AAN, PRM, 13651/22, Dyr. PAT do PRM, 14 VI 1922 r.

⁵² Tamże.

⁵³ W aktach S. Kauzika zachowała się interesująca notatka opracowana 1 V 1923 r. przez Adama Nowickiego traktująca o tym, w jakich krajach i jakimi metodami należy prowadzić propagandę i informację. Zdaniem autora informować należy państwa „Tylko te, na których nam teraz najwięcej zależy z pobudek politycz-



POŁĄCZENIA PAT:

———— aparatem Hughesa
 ----- telefoniczne
 z innymi miastami połączenia telegraficzne zwykłe.

ODDZIAŁY PAT:

Gdańsk Katowice
 Bydgoszcz Kraków
 Toruń Lwów
 Łódź Lublin
 Poznań Łuck
 Wilno

KORESPONDENCI PAT za granicą:

Paryż Londyn Genewa
 Berlin Wiedeń Ryga
 Bukareszt Moskwa Charków
 Królewic

KONTAKT STAŁY:

Ze wszystkimi agencjami wymienionymi oraz ze wszystkimi poselstwami Rzeczypospolitej Polskiej za granicą

RADIOGRAFICZNE KOMUNIKATY:

PAT wysyła codziennie do wszystkich stacji radiowych na kontynencie.

i jej stosunku do PAT. Konferencje i uchwały komisji rządowych o zmniejszeniu dotacji dla AW, a nawet jej likwidacji, ponieważ PAT rozsyłała także wiadomości nieoficjalne, fikcyjnie sygnowane, „tractatus” lub „polagence”, nie doprowadziły do żadnych rezultatów⁵⁴. Wnioski dyrekcji PAT, aby zamiast dwu dotychczas istniejących agencji telegraficznych utworzyć jedną wielką na zasadzie przedsiębiorstwa rządowego o charakterze półoficjalnym, także nie zostały zrealizowane⁵⁵.

We wrześniu 1923 nastąpiła wewnętrzna reorganizacja PAT celem usprawnienia jej działalności. Zlikwidowano wydziały: obsługi centralnej, obsługi prowincji, obsługi zagranicznej i administracji, zamiast których wprowadzono dział redakcyjny i administrację, co istotnie uprościło funkcjonowanie agencji, a także doprowadziło do oszczędności. Krajowy personel PAT zmniejszono ze 123 na 86 osób, wliczając pracowników centrali i oddziałów prowincjonalnych. Zlikwidowano placówki korespondentów

nych i w których ta propaganda może liczyć na powodzenie. Z góry więc należy wykluczyć Niemcy i Czechy. Rządy i opinia publiczna obu tych państw są usposobione dla Polski wrogo, względnie zawistnie. Nasza propaganda w tych krajach będzie marnowaniem energii i pieniędzy. Wiedeń to rynek upadający politycznie... Węgry są też bez większego znaczenia... Z państw skandynawskich wchodziłaby w rachubę — przy większych zasobach pieniężnych naszej propagandy — Dania, z uwagi na Gdańsk. Potrzeba oszczędzania energii i pieniędzy nakazuje odstawić na bok nawet Belgię, Holandię i Rumunię”. I dalej: „W pierwszych latach należy prowadzić propagandę informacyjną przede wszystkim we Włoszech, Jugosławii (rynek naszego eksportu towarowego, przywóz surowców), Francji (uzyskanie kredytów państwowych) i Anglii (tutaj propaganda będzie szła zrazu opinione, lecz później opłaci się i utrwali). Informowanie gospodarce tych czterech krajów da Polsce prócz korzyści handlowo-finansowych duże korzyści finansowe [Czy nie polityczne?], ponieważ wbrew zdaniu Bismarcka gospodarstwo i polityka są ze sobą związane nierozdzielnie”. Placówki dyplomatyczne i organy administracji (konsulaty i agencje PAT) zbierają — zdaniem autora — informacje polityczne lub gospodarcze. Nie są one w stanie prowadzić propagandy informacyjno-gospodarczej. Należy ją powierzyć ludziom, którzy występują nieoficjalnie, tj. zagranicznym korespondentom czasopism. „Oni jedni z cudzoziemców — prócz dyplomatów i konsulów — mają możliwość nawiązywania stosunków z władzami, instytucjami, stowarzyszeniami, redakcjami i szerokimi kołami społeczeństwa”. Po odpowiednim przeszkoleniu przy pomocy Ministerstwa Skarbu powinni oni wtedy w wymienionych powyżej czterech krajach prowadzić propagandę gospodarczą na rzecz Polski. Powinni działać wspólnie i stosunkowo w dużej liczbie więcej niż po jednym w wielkich miastach. Ponieważ ludziom z zagranicy „trzeba przemawiać do ich kieszeni, czyli trzeba ich pouczać, że w Polsce i z Polską można dużo zarobić”.

Informacja powyższa wydaje się świadczyć, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych przygotowywało niezależnie od innych organów rządowych, a szczególnie od PAT, własne koncepcje propagandy prasowej za granicą (AAN, Akta St. Kauzika 1922—1925, t. 1, p. 16, k. 24—26).

⁵⁴ AAN, PRM, 33—35 (Organizacja PAT), k. 99.

⁵⁵ Tamże, k. 48.

PAT w Rydze i Charkowie, zmniejszono honoraria korespondentów w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Genewie i Moskwie (oprócz Wiednia) oraz zaprojektowano na rok 1924 stanowiska korespondentów w Pradze i Królewcu. Z analizy umów międzynarodowych wynikało, że PAT posiada korzystne porozumienia z Biurem Wiedeńskim, Havasem, Reuterem, Biurem Wolffa. Natomiast należałoby zrewidować niekorzystną umowę z Biurem Czeskim⁵⁶.

Pierwszy etap działalności PAT kończy się wraz z jej uczestnictwem w Lidze Agencji (urzędowych — sprzymierzonych), która utworzona została 12 XII 1923. Wejście PAT jako agencji urzędowej do Ligi — niezależnie od dalszych kłopotów wewnątrz kraju (np. nadal nie rozwiązana kwestia Agencji Wschodniej), oraz sam fakt powstania Ligi skupiającej agencje niewielkie, prowadzącej do ich usamodzielnienia — przypieczętowało znaczenie w kraju i za granicą Polskiej Agencji Telegraficznej i zakończyło pierwszy etap jej działalności⁵⁷.

⁵⁶ Tamże, k. 44—48.

⁵⁷ R. Starzyński, *Agencje informacyjne*, Warszawa 1935, s. 18.